

Niebieska szkoła

„Ostatnio dużo się zmieniło. Za nami kolejne cztery porty St. Martin St. Barth, Gwadelupa oraz jej pod-wyspa Terredelaut. Nasze trasy stały się krótkodystansowe , jednak pozwala nam to zwiedzić więcej miejsc w krótszym czasie. Daje nam to też możliwość zaopiekowania się lepiej statkiem. Czas przed wyjściem do portów opiera się znacząco na szorowaniu pokładu i klarowaniu portowo żagli pod nadzorem kapitana. Gdy już kończymy, wodujemy pontony i płyniemy na ląd. Kotwiczenie poza portem jest konieczne ze względu na wielkość Chopina i brak wystarczającego miejsca w porcie. Wyspy zaskoczyły mnie odmienną kulturą , historią oraz widokami. Ciekawym przeżyciem również było obchodzenie Wigilii i wejście w Nowy Rok na statku w towarzystwie osób, o których istnieniu jeszcze dwa miesiące wcześniej nie wiedziałam. Dotychczasowe zadania, problemy i wyzwania, którym musieliśmy stawić czoła, zbliżyły nas do siebie jako załogę .Jednym z takich wyzwań był konkurs nawigacyjny, podczas którego musieliśmy wachtami zbudować log (urządzenie do pomiaru prędkości) oraz na jego podstawie wyliczyć pozycję i położenie statku na mapie. Nie ominął nas też egzamin weryfikujący naszą wiedzę z dotychczasowych wykładów o nawigacji, MPDM, teorii żeglowania i ogólnych zasad bezpieczeństwa . W trakcie pływania ciekawą atrakcją były wieloryby i rekiny pływające przy burtach, jak i warunki pogodowe, które pomimo uroków Karaibów zaskakiwały.”

<https://www.facebook.com/reel/1135837058196778>